

Intencje mszalne: 27.01 - 02.02

Poniedziałek, 27 styczeń 2020

7⁰⁰ o Boże błogosławieństwo dla rodziny

18⁰⁰ śp. Zbigniew i Genowefa Domańscy

Wtorek, 28 styczeń 2020 – św. Tomasza z Akwinu, kapłan

7⁰⁰ śp. Dariusz Dyamentowski

18⁰⁰ O zdrowie, potrzebne łaski i dary Ducha Świętego dla Anny, Agnieszki, Marcina i Roberta

Środa, 29 styczeń 2020

7⁰⁰ śp. Helena Leszczyńska

18⁰⁰ O Boże błogosł., potrzebne łaski i opiekę N.M.P. dla Andrzeja z okazji urodzin

Czwartek, 30 styczeń 2020

7⁰⁰ śp. Aleksandra i Jan Ciukszo oraz Jacek Mosiewicz

18⁰⁰ śp. Józef i Izabela

Piątek, 31 styczeń 2020 – św. Jan Bosko, kapłan

7⁰⁰ O potrzebne łaski dla Elżbiety

18⁰⁰ śp. Józefa (k), Julian, Ksawera (k) i Wincenty

Sobota, 01 luty 2020

7⁰⁰ śp. śp. Franciszek Grabowski i zmarli z rodziny

18⁰⁰ śp. Krystyna Sijka (3r.ś.)

Niedziela, 02 luty 2020 – Matki Bożej Gromnicznej

8⁰⁰ śp. Konstancja, Eleonora, Henryk

8⁰⁰ śp. Kazimierz, Stanisława (k), Stanisław, rodziców Łagockich

9³⁰ śp. syn Wojciech i mąż Stanisław Wiczerbach

11⁰⁰ Dziękczynna za Tymoteusza

12³⁰ śp. Alicja Markiewicz (2r.ś.)

12³⁰ Za Żywy Różaniec

18⁰⁰ śp. Stanisława (k) i Wincenty Mełniccy, Mieczysława, Irena i Roman Wichrowscy i Stanisława

Biuletyn Parafialny

Parafii p.w. bł. Doroty z Mątów

NR 9; III Niedziela Zwykła - 26 Styczeń 2020
Czytania: Iz 8,23-9,3; Ps 27; 1Kor 1,10-17; Mt 4,12-23



Ocalić od zapomnienia

Współczesny człowiek, zafascynowany coraz to nowymi osiągnięciami techniki, na co dzień pochłonięty mnóstwem spraw, interesów i spotkań biznesowych, nie przywiązuje szczególnej wagi do tej wyjątkowej świecy, w którą Kościół każe nam się wpatrywać drugiego lutego, w Uroczystość Ofiarowania Pańskiego. Dawniej, poświęcone tego dnia gromnice, niesiono do domów zapalone. Uważano, aby podmuch wiatru nie zgasił świecy, gdyż zapowiadało to śmierć w rodzinie. Od płomienia gromnicy zapalano lampkę przed świętym obrazem, rozpalano także na nowo domowe ognisko, co miało symbolizować zgodę i miłość wśród domowników. Następnie gospodarz domu z zapaloną gromnicą obchodził całe gospodarstwo, kłękając na progu każdego pomieszczenia, aby w ten sposób zażegnać wszelkie złe moce. Dymem z gromnicznego płomienia kreślił znak krzyża na belce sufitowej lub futrynie okiennej, co miało chronić dom przed pożarem i letnimi nawałnicami. Na końcu tego swoistego obrządku błogosławił w podobny sposób trzodę w stajni i pola uprawne.

Nasi przodkowie przywiązywali do gromnicy ogromne znaczenie. Dawniej, kiedy świat zdawał się być bardziej uporządkowany, kiedy śnieg całymi miesiącami otulał łąki, lasy i pola uprawne, a zimowe noce były długie i mroźne, zaś letni upał doskwierał niemiłosiernie, aby wieczorem przywołać burzę, poświęcona świeca stawała się nieodłącznym wręcz atrybutem człowieka. Moc uśpioną w gromnicy "budzono", zapalając ją w oknach wiejskich chat, gdy do zagród zbliżały się wygłodniałe, wilcze watahy i porywały domowe zwierzęta, a niekiedy nawet i ludzi. W tej sytuacji człowiek był całkowicie bezradny i swoją ufność pokładał jedynie opiece Matki Bożej, dlatego nocami w oknach można było dostrzec nikły

płomień świecy.

Gromnicę świecono również latem, gdy zbliżała się burza. Ustawiano ją najczęściej w tym oknie, za którym gromadziły się ciemne chmury, zapowiadające nawałnicę. Wszyscy domownicy gromadzili się na modlitwie wokół jasnego, uspakajającego płomienia tej świecy, aby prosić Maryję o opiekę nad całym gospodarstwem: drewnianym domem, najczęściej krytym strzechą, drewnianymi zabudowaniami gospodarskimi, stodołą pełną siana czy słomy. Bardzo szybko można było wówczas stracić dorobek całego życia - wystarczyło jedynie uderzenie pioruna...

Obecnie coraz bardziej odchodzi również w zapomnienie piękny, katolicki zwyczaj, do którego dawniej przywiązywano niezwykłą wagę. Otóż konającemu wkładano do ręki zapaloną gromnicę (lub świecę chrzcielną). Jej światło, symbolizujące Chrystusa, miało pomóc umierającemu przejść bez lęku i z wiarą na zbawienie wieczne na drugą stronę życia. Płomień świecy zdmuchiowano, gdy konający wydał ostatnie tchnienie.

Niestety, w naszym coraz bardziej zlaicyzowanym świecie, powoli zanika wiara w moc tej płonącej wówczas świecy, która ma przecież pomóc umierającemu przezwyciężyć duchowe ciemności, wynikające z popełnionych za życia grzechów i oświecić jego dalszą drogę! To przecież w tej sytuacji wypada wezwać na pomoc Maryję w Jej "gromniczym" znaku, Tę, którą przez całe życie prosimy, aby modliła się za nami szczególnie " w godzinę śmierci naszej".

A zatem - ponad wszelką wątpliwość - można stwierdzić, że naszym przodkom gromnica praktycznie towarzyszyła przez cały rok, stanowiąc swoiste, wręcz niezbędne sakramentalium. Ta poświęcona świeca, otoczona powszechną czcią, była zawsze blisko człowieka, który w jej bezpiecznym płomieniu dostrzegał światło Chrystusa, przynoszącego pokój i ukojenie.

Obecnie gromniczną obyczajowość zalicza się do tego rodzaju pamiątek z przeszłości, które może czasem wzruszą i na chwilę skłonią do zadumy; często jednak, szczególnie dla młodego pokolenia, stanowią relikwiarz bez znaczenia, pozbawiony tej głębokiej symboliki, w jaką wierzyli nasi przodkowie. Przywróćmy zatem gromnicy należny jej szacunek!

Czy gromnica i świeca chrzcielna to jest to samo?

Już z powyższego wynika, że nie. Świeca chrzcielna i świeca gromniczna to dwie różne świece. Jeśli świecę chrzcielną zaczęto nazywać gromnicą, to w wyniku pewnego uproszczenia, a najczęściej nieświadomości - na zasadzie: poświęcona świeca przyniesiona z kościoła to poświęcona świeca przyniesiona z kościoła. Mniejsza o to kiedy i po co. Tymczasem świeca chrzcielna - zapalona dla nas w godzinie naszego chrztu - to zupełnie inna rzecz. I warto poświęcić jej chwilę uwagi.

Świeca chrzcielna, którą ojciec chrzestny zapalił od symbolizującej Zmartwychwstałego Chrystusa świecy paschalnej (tzw. Paschału) chwilę po naszym chrzcie jest znakiem światła wiary, które otrzymaliśmy w tamtym momencie. Przyda się ona, gdy będziemy odnawiać przyrzeczenia chrzcielne - a więc w momentach powracania i odświeżania w sobie świadomości tego, że jesteśmy chrześcijanami.

To znaczy kiedy? W każdą Wielkanoc podczas Liturgii Wigilii Paschalnej, ale również (czemu by nie?) w kolejne rocznice swojego chrztu. Uroczyste odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych powinno odbywać się także w ważnych momentach życia - zwłaszcza życia sakramentalnego i życia wiary. Warto odnowić przyrzeczenia chrzcielne przy okazji Pierwszej Komunii, przyjęcia sakramentu bierzmowania, przed ślubem lub przed święczeniami, czy też ślubami zakonnymi. Jeśli będziemy w tym momencie mogli posłużyć się swoją własną świecą chrzcielną, to będzie to piękny znak ciągłości naszego życia sakramentalnego.

Ogłoszenia parafialne

- ◆ W przyszłą niedzielę obchodzić będziemy Uroczystość Ofiarowania Pańskiego (tzw. Matki Bożej Gromniczej). Przynieśmy ze sobą świece - gromnice aby poświęcić je powierzając opiece Matki Bożej Gromniczej, by towarzyszyły nam i chroniły nas w niebezpieczeństwach. **Dzisiejszy biuletyn poświęcony jest - zapomnianej już dziś - Świecy Gromnicy.**
- ◆ Dziś swoje spotkanie po Mszy świętej o godz. 11:00 mają dzieci ze wspólnoty Oazy Dzieci Bożych.
- ◆ W przyszłą niedzielę swoje spotkanie ma Żywy Różaniec i Akcja Katolicka.